

Cena 50 gr

Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, środa 26 marca 1958 roku

Nr 72 (3527)

Na zakończenie debaty w Bundestagu

## Większość rządowa uchwaliła projekt rezolucji w sprawie uzbrojenia atomowego armii NRF

BONN (PAP). W późnych godzinach wieczornych po zakończeniu debaty w Bundestagu, przedstawiciele koalicji rządowej zgłosili projekt uchwały Bundestagu w sprawie uzbrojenia atomowego armii zachodniemieckiej.

Stosownie do wymogów systemu obronnego NATO — głosi uchwała Bundestagu — i w obliczu potencjału zbrojnego ewentualnego przeciwnika, siły zbrojne Republiki Federalnej muszą być wyposażone w najnowocześniejsze rodzaje broni, by móc wykonać zobowiązania, jakie Republika Federalna przyjęła na siebie w ramach NATO, jak również wnieść skuteczny, niezbędny wkład do sprawy zapewnienia pokoju.

Oceny pracy poszczególnych galezi przemysłu lekkiego dokonali pos. pos. Franciszek Pawłowski (ZSL), Władysław Kram (PZPR) oraz Jan Brzoza (bezp.). Ocenili oni na ogół pozytywnie wyniki działalności tego przemysłu wskazując jednocześnie, że niektóre jego zakłady są już przestarzałe i wymagają szybkiej modernizacji. Jedną ze stałych bolączek przemysłu lekkiego są trudności w zakresie zaopatrzenia surowcowego. Rolnictwo powinno zwiększyć zasiewy lnu i konopi, ponieważ dotychczas wydadamy 600 mln zł rocznie na import tych surowców.

Pozostali mówcy poruszyli różnorodne problemy gospodarcze.

Dyskusja nad projektami planu i budżetu na br. kontynuowana będzie na następnym posiedzeniu Sejmu 26 bm.

dająca przystąpienie Niemiec zachodnich do zbrojeń atomowych, zawiera równocześnie postulat „kontrolowanego zbrojenia” zarówno w dziedzinie broni atomowej, jak i konwencjonalnej, oraz zapewnienia, że zbrojenia atomowe Bundeswehry „służą jedynie sprawie zachowania pokoju”.

\* \* \*

Ostatni dzień debaty Bundestagu przebiegał pod znakiem ostrych ataków opozycji oraz wystąpienia przedstawicieli koalicji rządowej, wypowiadających się za wprowadzeniem broni atomowej do uzbrojenia Bundeswehry. M. in. zabrał także głos Adenauer oraz Brentano i Strauss. Ten ostatni ponownie odrzucił plan Rapackiego.

### Z ostatniej chwili

W godzinach nocnych we wtorek po czterodniowej burzliwej debacie większość rządowa CDU/CSU — Deutsche Partei (parlia niemiecka) uchwaliła zgłoszony przez obie partie projekt rezolucji przewidującej wyposażenie armii zachodniemieckiej w broń atomową.

## Debata budżetowa trwa

### Ciekawe przemówienie posła E. Gierka

WARSZAWA (PAP). 25 bm. na swym 19 kolejnym posiedzeniu Sejm nadal kontynuował dyskusję nad projektami planu i budżetu na rok bieżący. Łącznie w dyskusji zabrało głos 20 posłów. Do najciekawszych w tym dniu należało wystąpienie pos. Edwarda Gierka (PZPR), który

poruszył kilka wesołych problemów naszej gospodarki.

Mówca stwierdził, że projekt planu i budżetu, jak również ostatecznie uchwały XI Plenum KC PZPR próbują rozwiązać szereg ważnych spraw dotyczących „złotki i kieszeni obywatela”. Jedną z tych spraw jest kwestia funkcjonowania naszej organizacji gospodarczej oraz zwiększenia ilości wyrobów, stanowiących zaopatrzenie rynku.

Dwie są tu drogi. Jedna to maksymalne wykorzystanie potencjału wytwórczego w przemyśle i rolnictwie, m. in. przez uruchomienie rezerw, druga — to kontynuacja wysiłku inwestycyjnego w rozmiarach aktualnych możliwości ekonomicznych. Ważne jest nie tylko ile się produkuje, ale jak i za ile. Dlatego też podstawowym problemem, jaki stoi przed naszą gospodarką do rozwiązania, jest sprawa wydajności pracy. Jest ona w Polsce niższa niż w innych u przemysłowych krajach. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy, to — nadmiar zatrudnionych.

Pos. Gierek cytując liczne przykłady z górnictwa i hutnictwa, wykazujące, że zatrudnia się tam obecnie więcej proporcjonalnie robotników niż przed wojną.

Mówca stwierdza dalej, że likwidacja przerostów zatrudnienia nie oznacza, że powstanie u nas problem bezrobocia. Zatrudnienie w br. ma wzrosnąć o 100 tys. osób.

Przechodząc do omówienia problemów inwestycyjnych, pos. Gierek podkreśla, że inwestycje otwierają nowe możliwości produkcyjne, są niezbędne dla zabezpieczenia stałego przyrostu towarowego, są zasadniczą drogą do zapewnienia warsztatów pracy dla nowych rąk.

Dwóch mówców zajęło się w dniu 25 bm. działalnością hutnictwa. Byli to posłowie Józef Kieczyński i Zbigniew Jakus (oba z PZPR). Pierwszy z nich wskazał na rezerwy, jakie istnieją w hutnictwie w zakresie zatrudnienia, drugi polemizował z teoriami jakoby należało zahamować rozwój inwestycji w hutnictwie.

Trzech mówców zajęło się problemami rzemiosła i drobnej wytwórczości. Pos. Józef Wydra (SD) wypowiedział się m. in. za reorganizacją wydziałów handlowych i przemysłowych rad narodowych, które w obecnej sferze strukturalnie nie mogą należycie kierować rozwojem rzemiosła i drobnej wytwórczości. Pos. Wacław Kiełczewski (bezp.) wskazał na celowość zwiększenia ulg inwestycyjnych dla rzemiosła oraz poprawy jego zaopatrzenia w surowce. Rolę rzemiosła i drobnej wytwórczości w aktywizacji terenów gospodarczo zacofanych omawiał pos. Michał Szule (PZPR).

Dwóch posłów poruszyło problemy przemysłu rolno-spożywczego, a mianowicie posłowie Adam Jakuszek (PZPR) oraz Zygmunt Załęski (ZSL). Jak stwierdził pos. Załęski, przemysł ten daje ok. 36 proc. ogólnej akumulacji gospodarki społecznej, a nakłady inwestycyjne w tej dziedzinie wynoszą niewiele ponad 2 proc. ogólnych sum przeznaczonych na inwestycje. Mówca powitał z uznaniem ostateczne decyzje rządu o doinwestowaniu przemysłu spożywczego.

Wiele uwagi w toku wtorkowej dyskusji w Sejmie poświęcono także pracy przemysłu chemicznego. Na ten temat mówili pos. pos. Stefan Batorski (bezp.), Stanisław Opałka (PZPR) oraz Henryk Miłczarek (bezp.). Mówcy ci domagali się zwiększenia inwestycji w prze-

myśle chemicznym w następnych latach planu 5-letniego, rozszerzenia eksportu wyrobów przemysłu chemicznego oraz poczynienia przez rząd większych niż dotychczas starań o podniesienie technicznego poziomu tej galezi gospodarki.

Oceny pracy poszczególnych galezi przemysłu lekkiego dokonali pos. pos. Franciszek Pawłowski (ZSL), Władysław Kram (PZPR) oraz Jan Brzoza (bezp.). Ocenili oni na ogół pozytywnie wyniki działalności tego przemysłu wskazując jednocześnie, że niektóre jego zakłady są już przestarzałe i wymagają szybkiej modernizacji. Jedną ze stałych bolączek przemysłu lekkiego są trudności w zakresie zaopatrzenia surowcowego. Rolnictwo powinno zwiększyć zasiewy lnu i konopi, ponieważ dotychczas wydadamy 600 mln zł rocznie na import tych surowców.

Pozostali mówcy poruszyli różnorodne problemy gospodarcze.

Dyskusja nad projektami planu i budżetu na br. kontynuowana będzie na następnym posiedzeniu Sejmu 26 bm.

## W połowie br. III wielki piec Huty Lenina da pierwszą surówkę

KRAKÓW - NOWA HUTA (PAP). Już w drugiej połowie br. nasz przemysł hutniczy wzbogaci się o nową, potężną jednostkę produkcyjną — III wielki piec budowany obecnie w Hucie im. Lenina.

Piec ten będzie największym i najnowocześniejszym agregatem tego typu zainstalowanym w kraju. Pojemność jego wynieść będzie blisko 1.400 ton, a więc o ok. 300 ton więcej niż pojemność dwóch pierwszych pieców Huty im. Lenina.

Mimo trudnych warunków atmosferycznych — śniegów i mrozów, budowa pieca postępuje bez większych opóźnień.

## Proces mordercy ekspedientki

Przed Sądem Wojewódzkim w Lublinie na sejcie wyjazdowej w Zamościu rozpoczął się wtorkowy proces w sprawie morderstwa na siostrze Zdzisławowi Magrycie, oskarżonej o zamordowanie ekspedientki sklepu MHD, Kazimierzy Ptaszkiej.

23-letni Z. Magryta w celu zdobycia pieniędzy na pokrycie kosztów swego ślubu dopuścił się 1 lutego br. napadu rabunkowego na sklep MHD na w. Zamościu. Podczas napadu Magryta zabił znajdującą się w sklepie ekspedientkę K. Ptaszkiej kilka ciosów młotkiem w głowę, skutkiem czego poniosła ona śmierć.

Złupem bandyty padły znajdujące się w kasie pieniądze w sumie 90 zł. W wyniku energicznej akcji organów MO — Magryta został po 24 godzinach aresztowany.

## ZE ŚWIATA

PARYŻ. — Trzydziestu arcybiskupów i biskupów oraz około 40 tysięcy wiernych wzięło wtorek udział w ceremoniach konsekracji bazyliki w Lourdes.

PARYŻ. — Obserwatoria astronomiczne zanotowały w niedzielę największe od 30 lat wybuchy na Słońcu. Według obliczeń astronomów rozszerzenie masy Słońca trzykrotnie na wysokość 150.000 km ponad jego powierzchnię. Równocześnie zaobserwowano na Słońcu około 200 plam. Opisane wyżej zjawiska spowodowały poważne zakłócenia w odbiorze radiowym.

TEL AVIV. — W czasie wymiany sztandarów między patrolami wojsk Jordani i w pobliżu Beersheby zabity został oficer izraelski. W drugim incydencie, do którego doszło na granicy syryjskiej, w pobliżu jeziora Houle odbyło się bez ofiar w ludziach.

## Między 5 a 15 kwietnia sputnik nr 2 spadnie na ziemię

MOSKWA (PAP). — Czy można dokładnie przewidzieć, kiedy i gdzie spadnie sputnik nr 2?

Na powyższe pytanie korespondent PAP w Moskwie red. S. Majczaka udzieliła odpowiedź Alla Masiewicz, zastępca przewodniczącego Rady Astronomicznej przy Akademii Nauk ZSRR.

Analiza pierwszych raportów radiotelegraficznych stacji obserwacyjnych i obliczenia naszych uczonych wskazywałyby, że sputnik nr 2 zakończy swój żywot w kwietniu br. Obecnie wiadomo już, iż nastąpi to w dniach od 5 do 15 kwietnia.

A. Masiewicz oświadczyła również, że sputnik nr 2 najprawdopodobniej nie spłonie całkowicie, szczątki jego podobnie jak resztki sputnika nr 1 oraz rakiety nośnej spadną na ziemię.

A czy wiadomo — zapytał korespondent PAP — gdzie spadły resztki pierwszego sputnika i rakiety nośnej?

Najprawdopodobniej gdzieś do Oceanu — odpowiedziała A. Masiewicz — nie spadły one na pewno na terytorium ZSRR, ani na żaden ląd. Otrzymałszy równie oficjalne zaprzeczenie Akademii Nauk Stanów

Zjednoczonych, jakoby szczątki sputnika miały spaść na terytorium Ameryki.

## Walka o życie kobiety na trasie Łódź-Radomsko

W godzinach przedpołudniowych szpital w Radomsku zawiadomili łódzkie pogotowie, że chorej Alicji Kowalskiej z powodu dużej utraty krwi grozi śmierć. W ciągu godziny i 15 minut od pierwszego telefonu krew dostarczono do Łodzi do Radomska samolotem. W przeciągu 2 i pół godziny pilot Wojciecki zameldował się na lotnisku łódzkim a następnie wystartował z inną chorą do Jeleniej Góry.

Wtedy to w łódzkim pogotowiu zadzwieczał znowu telefon. Szpital w Radomsku domagał się ponownie o krew dla chorej, gdyż poprzednia dawka okazała się za małą. Niezwłocznie na lotnisko łódzkie sprowadzono rezerwowego pilota, Przybylskiego, który o godz. 14.10 wystartował innym samolotem do Radomska, lądując tam o godz. 15.10, wioząc drugą z kolei dawkę krwi dla Kowalskiej.

(Z. S.)

## Pik Townsend zakończył podróż dookoła świata

LONDYN (PAP). Były brytyjski pułkownik lotnictwa Peter Townsend, który stał się popularny przez swój roman z księżniczką Margaretą, zakończył w poniedziałek w Brukseli swą podróż dookoła świata. W ciągu półtora roku przejechał on samotnie samochodem 80 tysięcy kilometrów i odwiedził 45 krajów. Swięta wrażeń z podróży pik Townsend za mierza spisać w książce, dla której już wydawca.

### Szczegółowo dowiesz się



W numerze jutrzejszym

## Premier Cyrankiewicz przyjął dyrektora generalnego Międzynarodowego Biura Pracy

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz w dniu 25 bm. przyjął dyrektora generalnego Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie Dawida A. Morse. W czasie rozmowy obecny był minister pracy i opieki społecznej, Stanisław Zawadzki.

## Minister Kuryluk odleciał do ZSRR

WARSZAWA (PAP) 25 bm. w godzinach popołudniowych, na zaproszenie ministra kultury ZSRR M. A. Michajłowa, odleciał do Moskwy minister kultury i sztuki K. Kuryluk. Min. Kuryluk weźmie udział w zakończeniu konkursu im. Czajkowskiego, w otwarciu wystawy Aleksandra Orlowskiego oraz w uroczystościach związanych z dekadą kultury gruzińskiej.

## Masowy grób jeńców wojennych odkryto pod Szprotawą

ZIELONA GÓRA (PAP). Jak podaje „Gazeta Zielonogórska”, do redakcji tego dziennika zgłosił się mieszkaniec Zielonej Góry — Ludwik Kozłowski, który kierował robotami budowlanymi w okolicach Szprotawy.

Oświadczył on, iż podczas prowadzonych tam robót ziemnych natrafiono na zbiorową mogiłę. Przy zwłokach nie znaleziono wprawdzie żadnych dokumentów, natomiast zachowały się szczątki mundurów wojskowych koloru khaki oraz buty. Rodzaj obuwia oraz kroj

mundurów wskazuje, że pochowani w masowym grobie żołnierze należeli do armii alianckich.

Odkryte emmentarysko ponad 20 tysięcy jeńców wojennych — żołnierzy różnych narodowości — przebywających w obozie „Stalag VIII-c — Sagan”, nie jest podobno jedynym w okolicach tego miasta.

## Kronika wypadków

Wczoraj na ul. Piotrkowskiej przed posesją 76/78 zdarzyła się katastrofa tramwajowa, w której 3 osoby odniosły rany. Tramwaj nr „9” prowadzony przez motorniczego Stanisława Marciniaka (al. 1 Maja 1) oraz ucznia motorowego Tadeusza Kosztownego (z Lutomierska) na skutek krótkiego pola hamowania uderzył w tył tramwaju nr 6. W wyniku zderzenia tramwaje zostały uszkodzone, a 3 osoby zostały lekko ranne: Genowefa Chajdys (Kopcińskiego 2) doznała ogólnych obrażeń i przebywa na obserwacji w szpitalu na Lagiewnickiej, zaś Kazimierz Chmielewski (Nowotki 16) i Bolesław Narkiewicz (Nowotki 50) po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza udali się do domu. Śledztwo w toku

Wczoraj na terenie I Zajezdni MPK przy ul. Tramwajowej nr 6, zdarzył się tragiczny w skutkach wypadek.

W czasie wyjeżdżania tramwaju „11” z kanału remontowego na stopniach tego tramwaju stał dyspozytor Jan Sekula (ul. Wodna). Sekula dostał się pomiędzy tramwaj a ścianę zajezdni doznając tak poważnych obrażeń ciała, że po przewiezieniu do szpitala Barlickiego zmarł.

Śledztwo prowadzi Komenia Ruchu MO (S)

## „Kukułeczka”

zawiadamia, że w nadesłanych na 49 kuponach stwierdzono 8 rozwiązań z 5 trafieniami, 597 rozwiązań z 4 trafieniami, 10.574 rozwiązania z 3 trafieniami.

Wysokość wygranych poszczególnych stopni zostanie podana jutro.

## „Wystrzegać się nudystów”

LONDYN (PAP). Tablice z napisem „Wystrzegać się nudystów” będą w łecie br. jedyną barierą między publicznością a tysiącem entuzjastów nagości, którzy zbiorą się w stanowiącym własność księcia Bedford parku Woburn w Bedfordshire.

Książę Bedford oświadczył, że jeśli ktoś uda się do parku po przeczytaniu napisów, „będzie mu siał być przygotowany na niespodzianki”.

W sierpniu książę przyłapie w gościnie uczestników Międzynarodowej Konferencji Nudystów.

„Pan na Bedfordzie” dokona też otwarcia obrad, jako gość.

Książę zastrzegł się, iż nie ma zamiaru powiększać szeregu nudystów. „Trudno byłoby mi wów czas zachować miłośnika najlepiej ubranego księcia W. Brytanii” — wyjaśnił dziennikarzom.

## Dania wycofuje swe wojska z Niemiec

KOPENHAGA (PAP) Rząd duński postanowił wycofać z terytorium Niemiec zachodnich znajdujący się w małej miejscowości Itzchoe oddział żołnierzy. W miasteczku odbyła się we wtorek defilada pożegnawcza, po której 1500 Dunców odjechało do ojczyzny.

Polityka faktów dokonanych  
może storpedować plan strefy bezzatomowej

# Konieczne jest minimum zaufania

— inaczej nie rozwiążemy podstawowych zagadnień

## Wywiad ministra Rapackiego dla tygodnika „Der Spiegel“

BONN (PAP). — Zachodni-niemiecki tygodnik „Der Spiegel“ zamieścił 24 marca br. odpowiedź ministra Rapackiego na szereg pytań postawionych przez redakcję tego tygodnika, dotyczących różnych aspektów polskiej propozycji utworzenia strefy bezzatomowej w Europie środkowej.

Minister Rapacki oświadczył, że rząd PRL, wysuwając swoją propozycję, kierował się przede wszystkim interesem narodowym Polski, która pragnie odprężenia, rozbrojenia i rozwoju konstruktywnej współpracy międzynarodowej. Polska nie chce pogłębienia się podziału Europy na przeciwstawne bloki i wzrostu niebezpieczeństwa konfliktów. Pragnie ona również ułożyć stosunki polsko-niemieckie na zasadzie pokojowego współzycia i dobrej współpracy.

Na pytanie, w jakim stopniu realizacja polskiej propozycji ułatwiłaby zjednoczenie Niemiec, minister Rapacki stwierdził, że urzeczywistnienie naszego planu przyczyniłoby się do zjednoczenia Niemiec w takim stopniu, w jakim przyczyniłoby się ono do odprężenia w Europie. Ustosunkowując się do za-

strzeżeń wysuwanych pod adresem planu, minister Rapacki powiedział, że konieczne jest co najmniej minimum zaufania, które — pozwoli na realistyczne podejście do stojących przed nami zagadnień międzynarodowych.

Przeciwieństwem tych założeń jest perspektywa uzbrojenia atomowego Bundeswehry.

My, Polacy, mamy szczególne prawo, by wyrazić z tego powodu najgłębsze zaniepokojenie i sprzeciw.

Nie wątpię — oświadczył minister Rapacki — że ważnym powodem do zaniepokojenia ma również społeczeństwo NRF. Uzbrojenie Bundeswehry w broń atomową zaciążyłoby bowiem nad bezpieczeństwem także samej NRF.

Jest przy tym rzeczą znaną, że przygotowania do wyposażenia Bundeswehry w broń jądrową podjęte zostały w okresie, gdy przedmiotem dyskusji międzynarodowej jest sprawa utworzenia strefy bezzatomowej w Europie środkowej i gdy opinia międzynarodowa zaprzęta jest sprawą zwolnienia proponowanej przez ZSRR konferencji na najwyższym szczeblu. W ten sposób stworzone być mają fakty dokonane,

które zmierzają do utrudnienia konferencji i do storpedowania planu strefy bezzatomowej.

„Der Spiegel“, który od dłuższego czasu ubiegał się o wywiad z ministrem Rapackim, umieścił w tym samym numerze komentarz rojący się od fałszu i insynuacji na temat polskiej polityki zagranicznej. Tego rodzaju metoda zastosowana przez redakcję „Spiegel“ obliczona jest wyraźnie na wprowadzenie w błąd czytelników i jest smutnym dowodem, jak wpływa się w NRF sily, które odnoszą się wrogo do idei porozumienia i odprężenia, a które aktywizują się szczególnie w obecnym momencie, decydującym o kierunku dalszego rozwoju Niemiec zachodnich.

## W Kaliszu zlikwidowano epidemię tyfusu

Władze sanitarne w Kaliszu zostały zaalarmowane licznymi wypadkami duru brzusznego. Znaczna większość chorych stanowiły dzieci. Okazało się, że chorzy pili w okresie poprzednich dni mleko zakupione na rynku oraz w prywatnych sklepach z nabiałem. W większości pobranych próbek mleka stwierdzono bakterie duru brzusznego. Nie stwierdzono natomiast zarazków duru w mleku sprzedawanym w sklepach państwowych i spółdzielczych, w których sprzedaje się mleko pasteryzowane.

W ciągu 10 dni groźna w skutkach epidemia duru brzusznego w Kaliszu została zlikwidowana. Przeprowadzono m. in. ok. 6 tys. badań wśród kaliszczan i rolników — dostawców mleka, z wszystkich podkaliszkich wsi, podejrzanych o nosicielstwo zarazków duru. Chorych poddano leczeniu w miejscowym szpitalu. Zabezpieczono także studnie wiejskie i objęcia przed groźbą nawrotu epidemii.

Obecnie w kaliskich szkołach i zakładach pracy odbywają się masowe szczepienia przeciw durowi. Szczepienia obejmują całą ludność miasta.

## Pracę dla 3 tysięcy osób oferuje przemysł leśny w województwie szczecińskim

Poważną liczbę nie wykwalifikowanych robotników zatrudnić mogą już obecnie zakłady przemysłu leśnego na Zachodnim Pomorzu. Jeszcze większe możliwości znalezienia pracy istnieją w tartakach.

Zatrudnieni w przemyśle leśnym po roku pracy liczyć mogą na pomoc materiałową i finansową.

## Katastrofa samolotu amerykańskiego

NOWY JORK. W pobliżu lotniska w Miami rozbił się samolot lecący do Buenos Aires. Katastrofa nastąpiła natychmiast po starcie. Zginęło 14 osób, 10 odniosło rany.

## Po konferencji sztokholmskiej

# Pozytywna ocena polskiej inicjatywy w Skandynawii

Przed kilkoma dniami zakończyła się w Sztokholmie konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech krajów północnych: Szwecji, Norwegii, Danii, Finlandii. Islandia wydelegowała swego obserwatora. Konferencja zakończyła się wydanym komunikatem, który jest wyrazem tendencji odprężenia sytuacji politycznej na świecie.

Ministrowie opowiedzieli się za zakazem produkcji i wstrzymaniem doświadczeń z bronią atomowo-wodorową, za spotkaniem szefów rządów i za rozpatrzeniem „propozycji częściowego rozbrojenia”. Prasa skandynawska twierdzi, że przez to sformułowanie należy rozumieć poparcie dla polskiego planu utworzenia w Europie centralnej strefy bezzatomowej.

W stanowisku zajęтым przez państwa skandynawskie na

wspomnianej konferencji w Sztokholmie widać kierunek przeciwny oficjalnej polityce bloku atlantyckiego i całkowite rozbrojenie z wojskowymi koncepcjami sztabu NATO, w rażącym niejednokrotnie przez gen. Norstada.

Państwa skandynawskie rozumieją, że wybuch wojny atomowej zagroziłby bezpośrednio ich egzystencji. Mając w pamięci okupację hitlerowską, patrzą z dużym nieufnością na uzbrajanie Bundeswehry w pociski z głowicami atomowymi. W państwach skandynawskich należących do NATO — w Danii i Norwegii — zapatrywano się w ogóle dosyć niechętnie na wzrost znaczenia i roli NRF w pakcie atlantyckim.

Natomiast realizacja planu

## Kraju

WARSZAWA  
25 bm. powróciła z Francji do Warszawy delegacja szkolnictwa wyższego z wiceministrem Eugenią Krassowską na czele.

W czasie dwutygodniowego pobytu we Francji delegacja zwiedziła szereg uniwersytetów, ośrodków badawczych i pracowni naukowych oraz zapoznała się z organizacją wyższego szkolnictwa we Francji. Przeprowadzono również szereg rozmów dotyczących rozszerzenia współpracy między szkolnictwem wyższym obu krajów.

KIELCE  
W miastach woj. kieleckiego obserwuje się ostatnio znaczne ożywienie budownictwa mieszkaniowego. Powstają spółdzielnie mieszkaniowe, rozwija się budownictwo przyzakładowe i indywidualne.

Oblicza się, że pracownicy zakładów i różnych instytucji budują obecnie na Kielecczyźnie ok. 10 tys. izb mieszkalnych.

RZESZÓW  
W czerwcu br. przypada XXV rocznica strajków i walk chłopów z Nockowej pow. Ropczyce i Grodziska pow. Łańcut z granatową policją. Strajki te były wyrazem rosnącego protestu mas chłopów przeciwko uciśkowi sanacyjnemu.

W Ropczycach i Łańcutcie powołano ostatnio komitety obchodu rocznicy. We wsi Morkowa w miejscowości gdzie od kul granatowej policji padło wielu chłopów, podjęto inicjatywę wzniesienia pomnika z płytą pamiątkową.

BYDGOSZCZ  
Wczoraj ukazał się w Bydgoszczy 3-tygodniowy numer „Gazety Pomorskiej” — organu KW PZPR. Z okazji jubileuszu zespół redakcyjny otrzymał wiele serdecznych życzeń i gratulacji od swych czytelników.

## Paryż demonstruje nową modę męską

☆ Szersze spodnie ☆ Węższe klapy  
☆ Dłuższe płaszczki

W salonach paryskiego hotelu „Ritz” odbył się zorganizowany przez czołowych krawców pokaz wiosennych modeli męskiej garderoby, lansowanej w nadchodzącym sezonie. Przed jury i liczną zgromadzoną publicznością przedefiniowano 19 paryżan uznanych powszechnie za arbitrowie elegancji i prezentujących obecnie kolekcje poszczególnych krawców. Wśród tych męskich „modeli” znaleźli się m. in.: Maurice Teynac, Fernand Gravel, Jacques Dumesnil, Maurice Chevalier, Charles Vanel — czołowi aktorzy francuscy.

Z zaprezentowanych przez nich modeli wynika, że w modzie męskiej przebiega odwrotny proces niż w damskiej: w chwili, gdy suknie i płaszczki kobiece są coraz krótsze, marynarki i płaszczki męskie wydłużają się. I tak krawcy paryscy chcieli, aby z wiosną 1958 roku mężczyźni zaczęli nosić dłuższe marynarki, wcięte w tali, o naturalnych ramionach, jak najmniej wataowane i o mniejszych niż dotychczas klapach. Spodniom przywrócono zostaje odebrany na krótki czas mankiety. Stają się one szersze. Następuje też nawrót do jasnych kolorów: beżowego, ciemnozielonego, szarogranatowego.

Dłuższe stają się również płaszczki. Mają obecnie sięgać 6 cm poniżej kolan. Lansowane smokingi posiadają wyłącznie szalowy kołnierz.

## Już czas ustalić skład, termin i miejsce konferencji

### — stwierdza ZSRR w odpowiedzi na memorandum USA

MOSKWA (PAP). — Prasa radziecka opublikowała dziś treść odpowiedzi rządu ZSRR na aide memoire rządu USA z dnia 6 marca br. W odpowiedzi tej rząd radziecki ponawia swe dotychczasowe propozycje w sprawie konfe-

## Kombinatorzy z łowickiego oddziału PZZ na ławie oskarżonych

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi na sesji wyjazdowej w Łowiczu odbywa się proces przeciwko grupie pracowników łowickiego oddziału Polskich Zakładów Zbożowych.

Oskarżeni nakłaniali zarządy spółdzielni produkcyjnych do zawierania fikcyjnych umów na sprzedaż zboża, a ziarno kupowali w rzeczywistości po niższych cenach u indywidualnie gospodarujących chłopów.

W ten sposób spowodowali oni, że PZZ zakupił ok. 600 ton zboża, wyprodukowanego rzekomo przez spółdzielnię produkcyjną, a faktycznie pochodzącego z gospodarstw indywidualnych. Za zboże kombinatorzy nadpłacili — ze szkoda dla skarbu państwa — sumę 1 miliona zł. Uzyskane od tej sumy pieniądze inkasowali do własnych kieszeni.

rencji ministrów spraw zagranicznych i konferencji na najwyższym szczeblu oraz przypomina o tym, iż najwyższy czas ustalić skład, termin i miejsce konferencji. Związek Radziecki proponuje ponownie, aby konferencja na szczycie skoncentrowała się jedynie na tych zagadnieniach, których rozwiązanie stanowiłoby początek uzdrowienia sytuacji międzynarodowej. Związek Radziecki sprzeciwia się rozpatrzeniu podczas konferencji szefów rządów, sprawy zjednoczenia Niemiec i problemu krajów Europy wschodniej.

Zagadnienie zjednoczenia Niemiec — stwierdza odpowiedź Związku Radzieckiego — nie może być tematem konferencji na najwyższym szczeblu. Sprawa ta należy wyłącznie do kompetencji obu państw niemieckich.

## Co zrobiono z funduszem zakładowym

Robotnicy Łódzkich Zakładów Włókn Szucznych otrzymali już zaliczki z funduszu zakładowego. W tych dniach może nawet już dziś lub jutro, otrzymają wyrównanie wypłaty dodatkowej. W okresie wypłat obserwuje się pod robotnikami do oszczędzania. Przyzakładowa agencja PKO zyskała setki nowych członków. Ostatnio blisko 2400 pracowników wpłaciło ponad 2,8 mln. zł. Dalsze wnioski otwierania książeczek napływają nadal. Jest ich blisko półtora tysiąca.

Silnym magnesem do oszczędzania jest konkurs oszczędnościowy ogłoszony przez radę robotniczą. Przewiduje on, że między tych, którzy przez 2 miesiące pozostawiają na książeczkach otrzymywane wypłaty rozłożonych zostanie kilkudziesiąt cennych nagród. Osoby, które pozostawiają połowę wypłat, biorą udział w losowaniu z jednym losem. Osoby, które zatrzymują 75 proc. sumy — z trzema losami. A te, które pozostawiają całą wypłatę — z czterema losami.

Podobne zainteresowanie oszczędzaniem i otwieraniem nowych książeczek PKO obserwuje się i w innych zakładach. W zgieńskich Zakładach Przemysłu Włóknianego im. Pietrusińskiego i Dąbrowskiego robotnicy wpłacili z otrzymanych kwot po ok. 2 mln zł.

## Nowe talenty w łódzkim Jazz-Clubie

W poniedziałek 24 bm. łódzcy muzycy jazzowi przeszli próbę ogólną. Studencki Jazz-Club przeprowadził tego dnia eliminację, które zadecydowały o przyjęciu w poczet członków klubu.

Staną do nich cała niemal jazzowa młodzież łódzka — w większości studenci. Zgłosiło się 6 zorganizowanych orkiestr i około 20 solistów. Do Jazz-Clubu zakwalifikowano 3 orkiestry i blisko 10 solistów. Niektórzy z nich to dotychczas nie odkryte poważne talenty, wręczące dobrą przyszłość łódzkiemu jazzowi.

## Zeznania oskarżonych w procesie przeciw sprawcom napadu na Zakłady Kotłów i Radiatorów

Pierwszy dzień procesu przeciwko sprawcom napadu rabunkowego na Zakłady Kotłów i Radiatorów w Łodzi rozpoczął się przesłuchaniem głównego oskarżonego Józefa Skwarneckiego oraz jego współników — Romana Malczyka i Tadeusza Medrka. Oprócz wymienionych zeznał Henryk Matusiak — b. funkcjonariusz MO — oskarżony o to, że poinformowany przez Skwarneckiego o zamierzonym napadzie, na propozycję udziału w nim wprawdzie nie przystał, ale nie uprzedził o tym fakcie swoich władz zwierzchnich. Ponadto Matusiak oraz osk. Aleksander Lasota, odpowiadają za samowolne przeprowadzenie rewizji w mieszkaniu Bogolebskich, którego dokonali na skutek donosu Skwarneckiego.

Józef Skwarnecki przyznał

się do winy. W zeznaniach jego zaszył jednak pewne sprzeczności z tym, co mówił w śledztwie, szczególnie jeśli chodzi o osobę osk. Matusiaka. Skwarnecki zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek wspominał Matusiaka o swoim zamiarze lub chciał od niego pożyczać broń, jakkolwiek poprzednio potwierdził te fakty.

Osk. Roman Malczyk przyznał się do winy, twierdząc jednak, że nie zdawał sobie sprawy, do jakiego rodzaju „roboty” namawia go Skwarnecki. Swoją rolę w napadzie oskarżony przedstawił jako niewielką.

Tadeusz Medrek, który ma na sumieniu uderzenie i porażenie młotkiem portierów Józefa Kubusza i Stanisława Grzelaka — przyznał się do winy, nie umiając wytłumaczyć swego czynu.

Nie przyznał się do winy osk. Henryk Matusiak, Osk. Aleksander Lasota przyznał się do swego, zupełnie jego zdaniem przypadkowego, udziału w rewizji. Stwierdził on również, że miała miejsce rozmowa, w której Skwarnecki proponował zarówno Matusiakowi, jak i jemu udział w napadzie, a także chciał pożyczyc od Matusiaka broń krótką.

Dzisiaj, w dalszym ciągu rozprawy, sąd przesłucha świadków, z poszkodowanymi Józefem Kubuszem i Stanisławem Grzelakiem na czele.

## Radio i telewizja

ŚRODA, 26 MARCA  
15.10 Muzyka ludowa. 15.30 Aud. dla dzieci starszych „Biekitna sztafeta”. 16.05 Pieśń kompozytorów rosyjskich. 16.20 (E) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów LRFPR pd. Edwarda Ciukczy. 16.45 Czasopismo „Dziwnia 1927-1928” — pog. 17.02 (E) Komentarz gospodarczy mgr Elżbiety Konarskiej. 17.15 (E) Muzyka. 17.25 Kalejdoskop muzyczny. 18.10 (E) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Koncert krakowskiego chóru. 19.20 Magazyn Ziemi Zachodnich. 19.40 (E) Strofy łódzkich poetów. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.25 Kronika sportowa. 20.35 Szalński: Druga suita górska. 20.45 Współczesna poezja chińska. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 21.55 Muzyka taneczna. 22.30 Wojna trybuna literacka. 22.45 „Podstawy nowoczesnej muzyki”. 23.25 Muzyka taneczna.

Audycje harcerskie — 44 min. godz. 7.00 i od 14.00 do 19.00 co godzinę.

TELEWIZJA  
Środa, 26 marca  
18.00 Reportaż z Ośrodka Doświadczalnego Budownictwa Szybocowego w Aleksandrowicach k. Bielska — transmisja z Katowic. 18.45 „Kamień diament”. Teatr Telewizyjny. Sztuka Wł. Smółskiego inscenizacja telewizyjna w reżyserii Zawadzkiego — transmisja z Katowic. 19.45 „Roald Amundsen” dokument norweski (L). 20.30 „Jeśli koncert” — prapremiera. Sztuki z Teatru Państwowego w Częstochowie — transmisja z Katowic.



# Dlaczego jesteście za utrzymaniem zakazu?

Na jutrzejszej sesji Rady Narodowej omawiana będzie sprawa dalszego ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych. Prezydium przedłoży Radzie Narodowej wniosek o przywrócenie w Łodzi zakazu sprzedaży alkoholu w soboty.

Dowiadując się o powyższym, „Głos Robotniczy” zamieścił w sobotnim numerze artykuł uzasadniający bezcelowość przywrócenia zakazu. Autorzy artykułu, opierając się na danych statystycznych, wykazujących spadek spożycia alkoholu w miesiącach, w których zakaz uchylono — przyjmują je za jeden z dwóch głównych argumentów, przemawiających za utrzymaniem obecnej swobody w nabywaniu wódki.

Z pierwszym argumentem zgadzamy się bez zastrzeżeń: uważamy również, że przywrócenie zakazu przyniesie korzyści w walce z pijanizmem w kraju w ogóle jak i w Łodzi w szczególności. W Łodzi tkwiła w ekonomicznym rozgardzaniu, zachwianiu równowagi rynku, we wzroście siły nabywczej ludności przy równoczesnym braku pokrycia towarowego. Te przyczyny podaliśmy w zeszłym m. in. w podsumowaniu naszej ankiety (listopad — grudzień ub. r.) na temat: „Znieść czy utrzymać zakaz sprzedaży alkoholu w soboty?”

Przywracanie równowagi ekonomicznej manifestujące się przede wszystkim celowością oszczędzania na mieszkaniach, pralki, radia, motocykle itp. jest główną i bodaj jedyną przyczyną spadku spożycia alkoholu i łączenia jej z drugą przyczyną, za jaką uważamy znieślenie zakazu sprzedaży wódki w soboty, pozbawione jest chyba logicznego związku. Za czysty zbieg okoliczności w czasie należy uważać spadek spożycia wódki w okresie zniesienia zakazu, jeżeli nie wiążąc tego z „Kukulkowo” — „Toto-Lotkowskim” ruchem, który także w tym samym czasie przybrał rozmiary powszechnej pasji. W stosunku do listopada w styczniu i lutym obroty „Toto” w Łodzi wzrosły o 50-70 proc.!

Problem wydania 20 złotych na ćwiartkę wódki, czy też na szansę dużej wygranej wydaje się bliższy psychologicznej prawdzie, jeżeli już postępujemy się psychologia w rozważaniu odwrotnych skutków działania zakazów. Co prawda słabo to pociecha, ale wybierając z dwójga złego, tego rodzaju hazard ma na pewno nieproporcjonalnie mniejsze zło skutki społeczne niż pijanstwo.

Podobnie rzecz ma się z chuligaństwem. Autorzy artykułu w „Głosie”, podając statystykę interwencji pogotowia milicyjnego w sprawach

pijanych, notują spadek interwencji w sprawach chuligańskich z 43 w październiku i listopadzie do 32 w grudniu i styczniu. Nie uchylene zakazu sprzedaży alkoholu w soboty, lecz konsekwentna walka organów milicyjnych i wymiaru sprawiedliwości daje efekty, których opinia publiczna domagała się od szeregu miesięcy. Popularne już w całym kraju warszawskie „chuligani wysiadka” poparte szeroko zakrojonymi akcjami milicji i stosowaniem maksymalnego wymiaru kary, jakim dysponuje sądownictwo, musiało przyczynić się do ograniczenia wybrzydłych chuligańskich. Wystarczy zresztą przejrzyć prasę warszawską czy łódzką z grudnia, stycznia i lutego, żeby przekonać się, ile spraw chuligańskich trafiło na wokandy sądową i jakie wymiary kary zastosowano.

Meliny! Wiele osób wysuwa je w charakterze najczęstszego działu — argumentu, uważając, podobnie jak autorzy artykułu w „Głosie”, że zakaz sprzedaży sobotniej stanowi podstawę rozwoju meliniarstwa. „W okresie obowiązywania zakazu MO weszły na wprost przeciwnie, po 20 dochodzeń miesięcznie. Dziś ta przeciętna jest już mniejsza. Podjęcie bowiem zostały ekonomiczne podstawy rozwoju meliniarstwa. Stąd prosty wniosek, że przywrócenie zakazu oznaczać może renesans haniebnego procederu, tym trudniejszego do zwalczania, że prowadzony jest on często przez starców, rencistów i ludzi chorych, z którymi organom sprawiedliwości trudno walczyć” — stwierdzają autorzy artykułu w „Głosie”.

Stwierdzenie błędne. Bówiem znnowu od kilku miesięcy (rwa wzmocniona akcja milicji w kierunku likwidowania melin i to nie tylko w Łodzi, lecz w całym kraju, a więc i w miastach, w których obowiązuje zakaz sprzedaży alkoholu w soboty. Prosty wynikiem tej akcji jest spadek ilości dochodzeń. Czy jednak spadek?

Tylko w okresie 10 dni (10-20 marzec) ujawniono w Łodzi 9 melin (patrz str. 4). A więc właściwie o spadku dochodzeń w tych sprawach trudno mówić. Jeżeli ktośkolwiek uważa, że trudności walki zasadza się na fakcie prowadzenia melin przez rencistów, starców i chorych, to w dwóch pierwszych wypadkach reformy rent będzie radykalniejszym i bardziej prawidłowym niż podjęciem podstaw meliniarstwa niż zakaz sprzedaży wódki w soboty.

A za utrzymaniem zaka-

zu przemawiają setki przykładów nie ze statystyki ilustrującej powodzenie szeroko zakrojonej akcji w zwalczaniu pijanstwa, chuligaństwa i meliniarstwa, lecz przykłady czerpane prosto z życia.

Fakty, na których opierają się postulaty Komitetu Antyalkoholowego i Ligi Kobiet, zmierzające do przywrócenia zakazu, są właśnie faktami społecznymi, opartymi na rzetelnej analizie. Te właśnie organizacje dysponują dokumentami najbardziej przekonującymi i tylko kwestią ujęcia statystycznego jest nadanie im właściwej wymowy. Nie może być bardziej rzeczowej analizy, niż ta, która opiera się na skargach matek, żon i dzieci, na przykładach czerpanych z najdrastyczniejszych a bezpośrednich doznań.

A weźmy taki drobny przykład „z terenu”. Budowa Biblioteki Uniwersyteckiej znajduje się naprzeciw sklepu spożywczego, który sprzedaje alkohol. Cóż łatwiejszego, jak w sobotę, po wcześniejszym skończeniu pracy, „skoczyc na przecznicę” po litr wódki. W baraku można zawsze posiedzieć i spełnić parę toastów. Takich przykładów „idealnego związku” pod względem lokalizacji miejsca pracy ze sklepem z wódką mamy setki.

Z chwilą istnienia zakazu trudności w poszukiwaniu wódki dla większości amatorów będą wystarczającym hamulec zakładając, że nie ma meliny pod bokiem. Ale jeżeli nawet jest, to zakaz może stać się dodatkową okazją do wykrywania melin. Wystarczy dyskretna obserwacja grup robotników wychodzących z pracy. Zamiary pijących są łatwe do odszyfrowania.

Łatwość zdobycia wódki w sobotę związana z perspektywą niedzielnego wyciecznika stwarza dla pijących idealne warunki do korzystania z alkoholowych rozrywek, które w ciągu lat stały się niejako uświęconą tradycją w naszym kraju. Skasowanie tej okazji daje rodzinom pijących szanse jakiegosi wspólnego spędzenia dnia wolnego od pracy, godzi w złą tradycję. Nie jest powiedziane, że pijący będą gromadzić w czwartek czy piątek zapasy na sobotę, aczkolwiek jest pewne, że ci, którzy chcą pić, zwłaszcza alkoholicy, robić to będą — jak zresztą robia — bez względu na jakiegokolwiek zakaz. Nie wydaje się też praw dopodobne, iżby zasada negacji przybrała takie formy, że wszyscy pijący w okresie zniesienia zakazu w soboty w ten dzień pić nie będą, a z chwilą wprowadzenia zakazu wyjdą na ulice falangi „zala-

nych” dla zmanifestowania bezcelowości zakazu.

Jesteśmy zdania, że nie ma się co wahać przy podejmowaniu decyzji o ponownym wprowadzeniu zakazu sprzedaży alkoholu w soboty. Wszy skie administracyjne środki zmierzające do ograniczenia spożycia alkoholu i do ograniczenia okazji dla jego konsumpcji są dobre. A obwarowane dodatkowo restrykcjami karnymi dadzą na pewno pożądane wyniki. Nie znaczy to, że uważamy je za jedyne. Przeciwnie. Głównym środkiem powinno być nadal oddziaływanie wychowawcze w jak najszerszym zakresie przy użyciu wszelkich metod. Ale administracyjne poparcie jest konieczne.

I dlatego jesteśmy za utrzymaniem zakazu sprzedaży alkoholu w soboty!

Z. TARNOWSKA

## Na przegląd filmów włoskich



Do Warszawy przybyła na przegląd filmów włoskich delegacja kinematografii włoskiej. Na zdjęciu: aktorka Luisa della Noce na lotnisku Okęcie.

CAF — fot. Sokolowski

# BRUKSELA CZEKA na 35 milionów turystów (Korespondencja własna)

BRUKSELA, w marcu.

Trochę przypominają się domowe porządki przedświąteczne. Wszystko się czyści, szoruje, gansuje — między porządkowanymi, nagle obcy meblami, trudno znaleźć spokojny kąt. Potem, gdy wszelkie przygotowania są skończone, nie ma czasu cieszyć się rezultatami — kroki gości słychać już na schodach...

Brusela — dobra gospodyni 1958 r. — jest w najwęższym ferworze sprzątania, inwestycje związane z organizacją światowej wystawy są już ukończone. W mieście — są to przede wszystkim podziemne tunele w centralnych dzielnicach, które umożliwią swobodny przepływ tysięcy samochodów, autobusów, motocykli, zwożących do Brukseli turystów z całego świata. Według oficjalnych przewidywań w ciągu 6 miesięcy trwania wystawy ma się tu przewinąć co najmniej 35 milionów cudzoziemców. Ba gata, jeśli uwzględnić, że cała Belgia liczy około 9 milionów mieszkańców, a Bruksela nieco ponad milion! Na ogół wąskie i spadziste ulice Brukseli, zatarasowane w dodatku parkującymi po obu stronach samochodami, w normalnych warunkach nie odpowiadają już potrzebom zmotoryzowanej komunikacji. Tuleje odciążające ruch na głównych ulicach, powitane zostały z zadowoleniem przez tutejszych automo-

bilistów, jako trwała pamiątka po wystawie.

Porządki przedwystawowe są gruntowne. Małuje się i odświeża stare pałacyki, porządkuje jezdnie, na których praktyczniejsza „kostka” zastąpiła ponownie asfalt. Jedną z wież średniowiecznej pięknej katedry św. Guduli lśni już bielą, drugą otaczają rusztowania. Belgowie nie cenią nadmiernie „patynny wieków” i z flamandzką skłonnością do pedanterii usuwają natłok sadzy i pyłu z zabytkowych budowli.

Rusztowań jest tu zresztą pełno, zwłaszcza w gęsto zabudowanych dzielnicach. Inżynier K., mój brukselski przewodnik, wyjaśnia mi, że ożywiony ruch w budownictwie nie ma nic wspólnego z usuwaniem zniszczeń wojennych, które tu zresztą były niewielkie, ani też nie jest dyktowany krytyczną sytuacją mieszkaniową i podobnie wskazuje mi, widniejącą na wielu domach kartki z napisem: „Mieszkanie do wynajęcia”. Po prostu miasto, a zwłaszcza centrum, modernizuje się. W ciągu ostatnich 10 lat w Belgii wybudowano więcej domów niż w całym 50-leciu XX wieku. Belgowie mogą pozwolić sobie na to, aby uniknąć podwójnych kosztów: adaptowania dziś starych domów dla biur, przedsiębiorstw, instytucji itp. po to, by w niezbliżonej przyszłości budować nowe gmachy na ich

miejsce. Piętno obowiązuje wobec wspaniałego odpowiednika naszego Starożytności, słynnego Grand-Palace, czy podobnych zabytkowych budynków. Natomiast wobec typowych dla Brukseli wąskich 3-okiennych kamienic, budowanych przez zamożnych mieszczan na przełomie XIX i XX wieku, nie zachowuje się żadnego respektu, mimo ich doskonałego stanu. Burzy się całe ulice, całe place i na oswo-bodzonych w ten sposób miejscach wznosi się wielkie współczesne, żelazo-betonowe konstrukcje.

Stąd — choć może brzmieć to na ogół paradoksalnie — Bruksela sprawnie i bardziej nowoczesnie urządziła niż Paryż, gdzie nowe budynki wyrastają prawie wyłącznie na peryferiach.

Drugim ciekawym zjawiskiem w urbanistyce Brukseli jest nawrót do budowy pasażu, tzw. „galeries”, skupiających na niewielkiej przestrzeni rozmaite sklepy. W ten kompromisowy sposób godzi się nowoczesna koncepcja wielkiego domu towarowego z zachodnioeuropejskim indywidualizmem brytyjskiej praw do życia drobnego kapitału! Teraz właśnie wykańcza się pośpiesznie śliczne wykładane pastelową kamienią mozaiką nową „galerie”, zakończoną rotundą, wokół której na piętrze ulokowane będą kawiarnie, bary itp.

Przygotowania do wystawy wtargnęły także i do domów prywatnych. Rozlokowanie i zakwaterowanie przybyszów, których liczbę w okresie największego nasilenia ruchu turystycznego przewiduje się na 600-700 tys. dziennie — to problem, którego rozwiązania zajmują się specjalna instytucja „Logezpo”. Oprócz hoteli różnych kategorii, Logezpo będzie dysponował pokojami w mieszkaniach prywatnych.

Z centrum miasta przeniesimy się na przedmieścia. Wystrawa jest obecna i tutaj. Na przyjęcie gości oczekują dwa nowoczesne kompleksy modeli. Motelezo, to duma organizatorów wystawy, całe miasteczko z restauracjami, sklepami, 2.500 dwuosobowych pokoi i parkingiem na 1.500 samochodów. To nie szkoła, czytelniku, że nie masz samochodu, jeśli wybierzesz się do Brukseli samolotem albo pociągiem i tak nie mogłbyś zabrać go z sobą. Ale zapobiegliwi gospodarze przewidzieli i to. Linia lotnicza „Sabena” uruchomiła na czas wystawy biuro wynajmu samochodów, dowolnej marki, z szoferem lub bez. Można wybierać!

Przewidziano chyba wszystkim, czego tylko mogą potrzebować różnorodni turyści w wieku od 1 do 100 lat, zarówno ci szorstkimi dolarami, jak i ci liczący skrupulatnie niewielkie zasoby franków, marek czy koron. Olbrzymi aparat organizacyjny wystawy funkcjonuje na pełnych obrotach. Jeszcze trochę ostatnich porządków, jeszcze kwietniki oczekują na ciepło i słońce i piękna gospodyni — stolica Belgii, otworzy szeroko drzwi na powitanie gości...

JANINA PAWLKIEWICZ

Przyjechał do Łodzi na gościnne występy zespół Serbskiego Teatru Narodowego z Nowego Sadu. Prasa pisała o jego przedstawieniach i w tym zakresie społeczeństwo zostało, jak sądzić, dobrze poinformowane. Toteż nie mam zamiaru powtarzać recenzji o sztukach i ich wykonaniu. Interesuje mnie co innego.

Przez blisko tydzień przebywałem omal bez przerwy z Serbami, gawędziłem z nimi o wielu sprawach i ułożyła się z tego pewna mozaika, która (mam nadzieję) zainteresuje szerszy krąg czytelników.

Jugosłowianie są to ludzie bezpośredni, szczerzy i otwarci. W rozmowach, które przypominały istną wieżę Babel, potrącano o wszystko, co może interesować nas u nich i ich u nas. (Nawiasem dodam, że prawie każdy z uczestników, a było ich razem siedemdziesięciu siedmiu, włada jakimś językiem obcym, a często i dwoma językami. A więc mówili po francusku, niemiecku, rosyjsku, włosku, jedna z aktorek znała nawet węgierski).

Pierwsza rzecz, która nas zdumiała, to fakt, że oni wiedzą znacznie więcej o nas, niż my o nich. Ot, weźmy dla przykładu literaturę. Serbowie znają (nie tylko ze słyszenia, ale i z czytania) Mickiewicza, Słowackiego, Prusa, Żeromskiego, Konopnicką, Zapolską, nie mówiąc już o Sienkiewiczu, który jest także ich klasykiem. Gdyśmy przejeżdżali przez Częstochowę, wielu serbskich aktorów oświadczyło, iż zna to miasto właśnie z lektury pism Sienkiewicza. A takie postacie jak Kmicic, Zagłoba, Wołodyjowski to postacie żywe i popularne, które weszły jak gdyby do potocznej języka Jugosłowian. Książki Sienkiewicza czytają starzy i młodzi, w programach szkolnych zalecane są jako lektura obowiązkowa.

Orientują się również w literaturze współczesnej i niejednemu z Serbów potrafili wymienić nazwiska kilku pisa-

rzy i tytuły ich książek. (Dramat Kruczkowskiego „Niemcy” cieszył się w swoim czasie na ich scenach wielkim powodzeniem).

A my? Potrafimy wymienić Ivo Andrića „Most na Drinie”, Nusica — komedie „Pani ministrowa”, graną w Łodzi przez teatr słoweński i jeszcze dwu lub trzech pisarzy. I to wszystko. Diabło mało jak na literaturę niemałego bądź co bądź kraju i jakby na to wskazywały nasze ambicje kulturalne.

Druga sprawa, która i tym razem znalazła swoje potwierdzenie, to to, że dzięki cudzoziemcom (w tym wypadku Serbom) człowiek odkrywa poniekąd

ż było to uznanie szczerze i prawdziwe. Kłós powiedział, że patriotyzmu należy uczyć się i od cudzoziemców. Nie tylko w tym sensie, żeby być takim patriotą swojego kraju jak oni. Chodź również o to, by ich oceny i spostrzeżenia wmagaly w nas poczucie własnej wartości, które niejednokrotnie u wielu z nas zostało nadwalone.

Bardzo podobała mi się (nie tylko zresztą mnie jędemu) u naszych jugosłowiańskich gości ich skromność. Nie zdarzyło się, by któryś z nich się przechwalał. Raczej przeciwnie: często jak gdyby tłumaczyli się, że nie wszystkim jest tak jak być powinno. A

## Jan Koprowski Rozmowy z Jugosłowianami

własny kraj. Brzmi to nieco paradoksalnie, ale tak jest naprawdę. I to odkrywa z jak najlepszej strony. Jugosłowianie zachycają się np. naszym przemysłem technicznym. Twierdzą, że pod tym względem bijemy ich na głowę. Mamy wyrobów technicznych więcej niż oni, są to wyroby dobre i stosunkowo niedrogie. Serbscy goście zachycali się naszymi „Szarotkami”, elektrycznymi palefonami, aparatami fotograficznymi itp.

A my skarżymy się wciąż, że tacy jesteśmy zaoferani. Okazuje się jednak, że nie jest tak źle. Ze co w tej Polsce zrobiono i wiele robi się w dalszym ciągu. Ze kraj się rozwija, że inżynierowie i technicy nie zasypiają gruszek w popiele, że w niejednej dziedzinie mamy się czym pochwalić. Wyznam, iż uznanie Jugosłowian sprawiło mi dużą radość. Zwiłaszcza,

nie potrzebuję dodawać, jaki to urok, gdy człowiek jest skromny i jak podbija tym serca ludzkie. Nie powiem, by nasi zachowali się nieskromnie. Uchodź Boże! Ale tak w ogólności przydałoby się nam trochę tej enoicy.

I wreszcie rozmowy o naszych losach politycznych. Jugosłowianie podkreślali często podobieństwo historii i dążeń naszych narodów. Znalazło to nawet swój wyraz we wstępie do programu teatralnego, gdzie dyrektor serbskiego teatru Radomir Radujković napisał m. in.: „Identyczność cierpień i niedoli zawsze zbliżała ludzi i narody. Zwiłaszcza gdy wspólne były drogi niedoli oraz drogi wyzwolenia i zwycięstwa. Historia Polski i historia Jugosławii obfitują w takie przykłady, a ostatnia wojna wyzwolenicza zrodziła być może nawet najwspanialsze i najwymowniejsze. W wojnie

## Nowa przychodnia rejonowa dla mieszkańców Karolewa i Retkini

Poradnia lekarska, która się mieści w budynku dawnej szkoły ZMP przy ul. Fornalskiej 37, nie jest wystarczająca dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców Retkini i Karolewa. Szczupłość lokalu nie pozwala uruchomić tam szeregu specjalistycznych gabinetów.

Trwające od dłuższego czasu starania tamtejszej ludności o wybudowanie nowej przychodni zostały wreszcie uwieńczone sukcesem. Jeszcze w pierwszej połowie br. rozpoczęta zostanie budowa nowej przychodni rejonowej przy ul. Fornalskiej 25.

Prace rozpoczęto by wczesniej, ale spóźniona przez „miastoprojekt” w Gdańsku dokumentacja nie została przyjęta, ponieważ nie odpowiadała warunkom. Mamy jednak nadzieję, że projektanci dokonają korekty w jak najkrótszym terminie.

W nowej przychodni znajdują się pomieszczenia: poradnia ogólna, poradnia dla dzieci chorych i zdrowych, poradnia dla kobiet, gabinet chirurgiczny, dentystryczny i fizyoterapii oraz małe laboratorium analityczne.

A. B.

# Wczorajsza uchwała programem działania na najbliższe lata

24 stycznia br. Rada Naukowo-Ekonomiczna przy MKPG przedyskutowała problem gruźlicy na terenie Łodzi. Stwierdzono, że mimo wielkiego postępu, jaki nastąpił w ostatnim dziesięcioleciu w zakresie leczenia gruźlicy pozostaje ona nadal poważnym problemem społecznym, zwłaszcza w Łodzi.

Zbyt mała ilość łóżek szpitalnych i sanatoryjnych, niewłaściwe warunki bytowe i mieszkaniowe chorych na gruźlicę, niedostateczna sieć poradni przeciwgruźliczych, nie zawsze właściwe zrozumienie przez społeczeństwo znaczenia szczepień ochronnych, brak do mu specjalnego dla chorych łóżek połączonego z warsztatem pracy, który odciążałby zagęszczenie w szpitalach i sanatoriach i pozwoliłby izolować chorego prątkującego od otoczenia — oto w skrócie obraz aktualnej sytuacji.

O złych warunkach mieszkaniowych chorych na gruźlicę w Łodzi świadczy fakt, że około 3.500 środowisk gruźliczych zamieszkuje w jednej izbie, często z liczną rodziną, a 6,4 proc. tych środowisk składa się z ponad 8 osób zamieszkujących jedną izbę.

Mimo niewątpliwiej troski Prezydium RN m. Łodzi sytuacja w porównaniu z rokiem 1953 uległa nieznacznej poprawie przy czym z przyszłością trzeba stwierdzić fakt niezrealizowania uchwały Pre-

zydium RN z lutego 1954 roku podjętej w sprawie walki z gruźlicą, zobowiązującej m.in. do rozbudowy Szpitala im. dr. Brudzińskiego, wyszukania odpowiednich pomieszczeń dla terenowych pomieszczeń przeciwgruźliczych, przekwaterowania prywatnych lokatorów w gmachu Woj. Przychodni Przewodniczącej itd.

Wnioski Rady Naukowo-Ekonomicznej znalazły odbicie w przyjętej przez Prezydium w dniu wczorajszym uchwały i w większej części są powtórzeniem uchwały z 1954 r. Zarząd Służby Zdrowia zobowiązano do przeanalizowania programu inwestycyjnego w zakresie budownictwa szpitalnego pod kątem możliwości budowy nowego pawilonu przeciwgruźliczego na około 200 łóżek przy Szpitalu im. dr. Brudzińskiego, wystąpienia do Ministerstwa Zdrowia o bezwzględne spowodowanie kontynuacji budowy pawilonów sanatoryjnych w Łagiewnikach jeszcze przed 1960 r. (jakże to stara sprawa, która do tej pory nie znajduje roz-

wiązań), oraz do wystąpienia do Ministerstwa Zdrowia o wzięcie pod uwagę przy opracowywaniu projektu ustawy o zwalczaniu gruźlicy możliwości przedłużenia okresu odpłatnego leczenia dla chorych na gruźlicę co najmniej do 1 roku. Zobowiązano też Zarząd Służby Zdrowia do znalezienia odpowiedniego miejsca na izolację dzieci ze środowisk gruźliczych.

Inne punkty uchwały dotyczą usprawnienia pracy terenowych poradni przeciwgruźliczych przez poprawę warunków lokalowych i wyposażenia, przeanalizowania przez Wydział Rent i Pomocy Społecznej oraz Zarząd Służby Zdrowia możliwości zorganizowania na terenie Łodzi specjalnego domu dla przewlekłych chorych na gruźlicę połączonego z warsztatem pracy (drogą wygospodarowania względnie budowy odpowiedniego obiektu), zwrócenia uwagi na zwiększenie zatrudnienia chorych na gruźlicę i danie pierwszeństwa im w pracach chałupniczych. Wreszcie zobowiązano Wydział Kwaterunkowy do przekwaterowania w bieżącym roku lokatorów w gmachu Woj. Przychodni Przewodniczącej przy ul. Moniuszki i do większego uwzględniania w przydziałach mieszkań potrzeb chorych na gruźlicę.

Obecna uchwała — jak podkreślono — jest programem działania na najbliższe lata. Oby jednak nie spotkał jej los podobny losowi poprzedniej uchwały. I oby za lat kilka nie „ekshumowano” jej z akt w stanie takim w jakim ją podjęto, i oby przy podsumowaniu wykonania zadań 5-letki nie stała się gotowym programem na następną 5-letkę.

Z. Tar.

## W PODRÓŻ z kilogramem makułatury

W związku ze zmianą czasu w nocy z 29 na 30 marca (z zimowego na letni) — o godzinie pierwszej 30. III. przesuniemy wskazówki zegara o godzinę naprzód. Od godziny 2.00 tego dnia obowiązować będzie nowy rozkład jazdy.

Dla pociągów krajowych obowiązować będzie dotychczasowy zimowy rozkład jazdy (zima 57/58) zaś dla pociągów międzynarodowych poprzedni rozkład (lato 57 i wiosna 58). Oba te rozkłady ważne będą do dnia 31 maja 58 r.

By lepiej zrozumieć tę skomplikowaną innowację, która naszym zdaniem przysporzy pasażerom wielu kłopotów, wyjaśniamy, że pociągi pasażerskie krajowe kursować będą bez zmian rozkładu tak jak do tej pory, natomiast międzynarodowe ekspresy powrócą do starego letniego rozkładu jazdy.

Dla przykładu: międzynarodowy pociąg pospieszny War-

szawa — Wiedeń — Budapeszt — Belgrad i Sofia odjeżdżający ze stolicy obecnie 23.05, od soboty w nocy będzie odjeżdżał o 23.52, zaś pociąg pospieszny Warszawa — Praga — Stuttgart — Paryż odjeżdżający ze stolicy obecnie o 17.50, w nowym rozkładzie będzie odjeżdżał o godz. 18.53. Międzynarodowy ekspres Warszawa — Berlin — Paryż przez Kutno odjeżdżający o godzinie 20.25, odjeżdżać będzie w nowym rozkładzie o godz. 21.20 itd.

Jedynie międzynarodowy ekspres Warszawa — Łódź Kałiska — Międzyzlesie — Praga kursować będzie bez zmian tak jak obecnie.

Nie trzeba chyba dodawać, że w tym systemie stosowania równocześnie dwóch rozkładów jazdy powstaną duże nieporozumienia między pasażerami a służbą kolejową. Każdy wybierający się w podróż będzie musiał wiedzieć w walizce dwa rozkłady jazdy a wadze przesyłać 1 kg. Wygoda i ułatwienie. Pierwszorzędne. (Sk)

## „ORBIS” przed świętami

Przewidując wzmógłony ruch pasażerów na kolejach i autobusach PKS, w okresie przedświątecznym, Łódzki „Orbis” rozszerza godziny urzędowania swoich placówek. W dniu 30 marca wszystkie oddziały „Orbisu” sprzedające bilety kolejowe i autobusowe czynne będą od godz. 10 do 13. W dniach od 31 marca do 2 kwietnia włącznie od godz. 8 do 19, 3 i 4 kwietnia od godziny 8 do 20.

Przedświąteczny ruch kolejowy odbywa się już na 7 dni naprzód, zaś na miejsca sypialne na 4 dni przed wyjazdem. Przyjmowane są również listy zbiorcze na bilety kolejowe od instytucji, organizacji, szkół i zakładów pracy. Listy zbiorcze powinny być podpisane przez kierownika zakładu czy instytucji i powinny posiadać nazwisko, imię podróźnego, trasę przejazdu, klasę i rodzaj pociągu oraz ewentualną uwagę o zniżkach jakie przysługują podróźnemu.

Przedświąteczny ruch autobusowy PKS odbywa się w oddziale „Orbisu” przy Pl. Wolności 6. I tak od 27 marca począwszy rozpocznie się sprzedaż na autobusy odjeżdżające między 28 marca a 6 kwietnia, zaś od 28 marca na autobusy odjeżdżające między 29 marca a 7 kwietnia. Oprócz biletów na autobusy kursujące wg rozkładu jazdy przewidzianą jest sprzedaż na dodatkowe autokary w dniach przedświątecznych.

## Wieczór wspomnień o gen. K. Świerczewskim

Dzisiaj, 26 bm., o godz. 18, w sali imprezowej Klubu TPP-R (Narutowicza 20) odbędzie się „Wieczór wspomnień o gen. K. Świerczewskim”, na który przyjdzie gen. Eugeniusz Kusko z Warszawy.

Wstęp za zaproszeniami, które wydadzą Klub TPP-R pokój nr 1. Gen. Eugeniusz Kusko w tym samym dniu odwiedzi ZPW im. gen. K. Świerczewskiego w Łodzi.

## Z MIASTA

### W kilku zdaniach W Filharmonii

Znana śpiewaczka Maria Drewniakówna, dwie znakomite skrzypaczki: Irena Dubiska i Eugenia Umńska oraz współczesnych, mistrz akompaniamentu Jerzy Łofeld — to isticie niedzienny zestaw wykonawców najbliższego piątkowego wieczoru muzyki kameralnej. Niedzienny — bo przywykliśmy podziwiać każdego z tych artystów na osobnych recitalach.

Tym razem dadzą oni wspólny koncert, na którym obok pieśni starowłoskich i współczesnych, będziemy mieli okazję usłyszeć tria Tartinięgo i Haendla, sonata Paciorkiewiczowa na duo skrzypcowe oraz jedną z wczesnych sonat Milhauda'a.

### Zęby a choroby wewnętrzne

Dzisiaj, dnia 26 bm., o godz. 18.45 w sali odczytowej Łódzkiego Domu Kultury (ul. Traugutta 18) prof. AM dr Józef Grott wygłosi odczyt nt. „Zęby, a choroby wewnętrzne”. Wstęp 1 zł.

### Czwartek krajoznawczy

Czwartki krajoznawcze mają już swoich stałych miłośników. Następną z kolei czwartek 27 bm. wypełni odczyt mgr Wacława Kulpińskiego pt. „Postojna Jama i krajoznawstwo północnej Dalmacji”. Odczyt, który rozpocznie się o godz. 18. Ilustrowany będzie przezrociami.

### Nowy teatrzyk w Łodzi

W sali Teatru Ziemi Łódzkiej (której remont trwa), przy ul. Kopernika 8, zorganizowany będzie nowy teatrzyk, w którym m. in. wystawiane będą skecze, szluki eksperymentalne, fragmenty ciekawych widowisk, spektakle kabaretowe itd. Scena ta z jednej strony stałaby się warsztatem dla członków zespołu Teatru Ziemi Łódzkiej, z drugiej zaś stanowiłaby nową atrakcję kulturalną dla łódzkiej teatromanów.

## Łóżko na środku świetlicy...

...To była niezwykle atrakcyjna lekcja. Na środku świetlicy ustawiono łóżko. Zwykłe łóżko, które stoi w każdym pokoju w hotelu ZBM nr 3. Wokół tego niecodziennego eksponatu zgromadzili się niemal wszyscy mieszkańcy gmachu hotelowego przy ul. Złotniczej nr 3. Odbędzie się lekcja... wzorowego śniania łóżka.

Wydać by się mogło — drobiazgi. Jednakże nawet takie drobniactwa przyzwyczajają mieszkańców hotelu do porządku. Kierownictwo hotelu wpadło też na oryginalny pomysł nagradzania mieszkańców, którzy sami dbają o czystość pokoju. W pokojach gdzie widać ze strony lokatorów zamiatania do porządku — froteruje się podłogę, w innych zaś tylko się myje. W ten sposób po podłodze można poznać, kto w danym pokoju mieszka.

W reprezentacyjnym 3-piętrze

wym gmachu, który jeszcze przed rokiem zajmował DMR Zakładów im. Marchlewskiego — w stu pokojach, zamieszkuje około 300 pracowników ZBM nr 3, w tym 281 robotników fizycznych. Bezsprzecznie jest to wszystkich hoteli robotniczych istniejących na terenie Łodzi — ten przy ul. Złotniczej 3 ma najbardziej luksusową warunkami.

Wspaniała czytelnia i świetlica, biblioteka, nowoczesnie wyposażona kuchnia i stołówka, natryski — oto wyposażenie hotelu. Mieszkańcy korzystają z tych wszystkich wygód bezpłatnie.

Poza tym kierownictwo hotelu dba o zapewnienie mieszkańcom atrakcyjnych rozrywek. Raz w tygodniu film (cena biletu 2 zł), i prelekcja, co pewien czas spotkania z łódzkimi literatami, rozgrywki ping-pongowe... Obecnie orga-

nizuje się orkiestrę złożoną z mieszkańców hotelu. Również biblioteka cieszy się powodzeniem.

A jak się zachowują mieszkańcy? Oddajemy głos kierownikowi hotelu, p. Zofii Szwarz.

— Od 11 lat tu pracuję. Przedtem DMR zamieszkiwały dziewczęta. O wiele więcej było z nimi kłopotu, aniżeli teraz z mężczyznami. Przez pół roku, od chwili przejęcia tego gmachu przez ZBM nr 3, zaledwie zdarzyły się dwa wypadki awantur piądkich, wywołanych przez mieszkańców, gdzie musiała interweniować MO.

Szkoda jednak, że w tak reprezentacyjnym gmachu nie są wykorzystane wspaniałe wyposażenie wspaniałe wyposażenie pomieszczenia kuchni i stołówek. Bo oto od stycznia nie wydaje się obiadów i stołówek jest zamknięta naглуcho. Obiady bowiem — zdaniem mieszkańców hotelu, są za drogie (7,50 zł). W porównaniu z innymi stołówkami ZBM-owskimi cena ta rzeczywiście jest wygórowana. Normalnie bowiem w stołówce ZBM-owskiej obiad można dostać za 5,50 zł. I z tych też stołówek mieszkańcy hotelu korzystają. Skąd powstała ta różnica cen? Otóż od stycznia br. we wszystkich stołówkach miały być zniesione dotacje państwowe. Jednak tylko ZBM nr 3 nie otrzymuje dodatkowych sum na obiady, w pozostałych zaś ZBM sprawa ta pozostała niezmienną. Naszym zdaniem kwestię tę trzeba uregulować. Albo wszystkie stołówki nie otrzymują dotacji, albo wszystkie otrzymują. J. Kr-ski

## Członek Rady Ekonomicznej o sytuacji gospodarczej

Dzisiaj, 26 bm., o godz. 18.30 w Domu Kultury Nauczyciela (ul. Piotrkowska 137—139) odbędzie się prelekcja członka Rady Ekonomicznej przy Prezydium Rady Ministrów, Antoniego Rajkiewicza na temat: „Drogi uzdrowienia gospodarki polskiej”. Wstęp wolny.

## Młodzież z koła TPP-R przy XIX Liceum:

- ★ Marzy o wycieczce do ZSRR
- ★ 500 zł na „Dom Matysiaków”

Przy XIX Liceum istnieje aktywne koło TPP-R, liczące 200 członków — uczennic i uczniów tej szkoły. Koło urzędza często wieczornice poświęcone określonej tematyce np. rocznicy Rewolucji Październikowej, bitwy pod Lenino itp. Pieniądze z wieczornic członkowie koła gromadzą pieczętowanie na poważy cel. Chcą mianowicie w przyszłości wyjechać na wycieczkę do Związ-

ku Radzieckiego. Ten pomysł zrodził się po pogadance jaką dla członków koła wygłosił dawny nauczyciel p. Kolasa po powrocie z wycieczki po Kraju Rad.

Ostatnio koło TPP-R przy XIX Liceum przeznaczyło 500 zł z funduszy uzyskanych z wieczornic na budowę Domu Starców im. Rodziny Matysiaków.

(k)

## Listy do Redakcji O POCZCIE doręczającej depeze... przy okazji

Jestem mieszkanką Łodzi, ale matka moja Maria Kempka mieszka we wsi Grzybów w powiecie kutnowskim. Kiedy zachorowałam, mąż w dniu 27 stycznia wysłał do matki depezę prosząc o przyjazd.

Minał jednak dzień, drugi — matka nie przyjeżdżała. Ja byłam w szpitalu a dzieci bez opieki. Wysłałam więc drugą depezę.

Po kilku dniach okazało się, że poczta w Sleszynie depe-

zy nie doręczyła i że o jej przyjęciu rodzina dowiedziała się przypadkowo od przewodniczącego GRN. Znaczący, że nie jest to pierwszy „występ” poczty sleszyńskiej. Dwa lata temu przed przyjazdem do matki wysłałam depezę powiadamiającą ją o do kładnej dacie przyjazdu. Kiedy wysiadłam na stacji obciążona pięcioma paczkami z dwójkiem małych dzieci, okazało się, że nikt nie wyszedł na moje spotkanie, bo poczcie nie spieszyło się z doręczeniem telegramu. W rezultacie po pozostawieniu paczek w budce u dróżnika musiałam o godzinie 22 w nocy iść z małymi dziećmi 4 kilometry między do domu.

Sądze, że list mój spowoduje, że władze nadzędne zajmą się wreszcie stylem pracy poczty sleszyńskiej, gdyż wydaje mi się, że jest to jedyna poczta, która w ten sposób wypełnia swe obowiązki.

MARIA KACZO.  
Łódź, Wł., Bytomskiej 29 m. 5

## Naprawdę warto

Zastanawiałam się już nieraz nad tym, dlaczego w okresie usilnej walki z alkoholizmem, produkuje się, a nawet... sprzedawza z zagrancy — takie wielkie kiełiszki do wódki. W sklepie pach nabyć można tylko tzw. „angielski”, lub kiełiszki które określa się mianem „dorożkarskie”.

Pamiętam, że kiedyś kupowało się małe kiełiszki, zgrabne kiełiszeczki, z których pijąc trudno było się upić, a korzystając z obecnych, upije się nawet ten, który tego wcale nie pragnie. Gdyby powrócono do produkcji kiełiszków dawnych rozmiarów, ilość wypitych kolejek mogłaby być taka sama, ale ilość

spożytego alkoholu znacznie mniejsza.

Pisząc to, mam na myśli przede wszystkim przyjęcia prywatne, bo dla zdecydowanych pijaków takie kiełiszki byłyby nie do pomyślenia. Ież jednak jest takich przyjęć prywatnych, gdzie goście upijają się właśnie z powodu wielkich kiełiszków. Czy więc dla tych — pijących z umiarem — a jest ich przecież chyba немало — nie należałoby wprowadzić na rynek małych kiełiszków? Biorąc pod uwagę opinie wielu swoich znajomych, a zwłaszcza pań domu, myślę, że naprawdę warto.

N. A.

## Milicja wykryła

- ★ Dalsze meliny pokątnego handlu wódką
- ★ Personel sklepów nie przestrzega zakazu sprzedaży alkoholu

W związku z istniejącym za kazem sprzedaż napojów alkoholowych w dni wyplat, Komenda Miasta z udziałem Komend Dzielnicowych MO Polesie i Bałuty przeprowadziła w dniu 15 bm. obserwację 20 sklepów MHD i PSS.

Stwierdzono, że: kier. sklepu MHD nr 1030 przy ulicy Obr. Stalingradu 150, Eugeniusz Glięga, sprzedawczyńi sklepu MHD nr 344 przy ul. A. Struga 3, Helena Bartela, sprzedawczyńi sklepu PSS przy ul. Piotrkowskiej 121 Maria Boczenek, sprzedawca sklepu PSS przy ul. Zielonej róg Hutora Ludwik Stemborowski, kierownik sklepu PSS przy ul. A. Struga 27 Henryk Plewna, sprzedawczyńi sklepu PSS nr 312 przy ul. Limanowskiego 70 Irena Gerbich, oraz sprzedawczyńi sklepu MHD nr 1036 przy ul. Złotno 41 Genowefa Falkiewicz — sprzedawały klientom wódkę.

Personel sklepu wiedząc o zakazie i o obowiązujących przepisach świadomie działał, naruszając wydaną przez państwo ustawę. W stosunku do wymienionych kierowniczków i sprzedawców prowadzone jest dochodzenie z tytułu ustawy antyalkoholowej.

Zwalczając pokątny handel alkoholem, w okresie 10 dni (10—20. III.) ujawniono następujące meliny:

Leonia Grodowska, zam. w Łodzi, ul. Pabianicka nr 232. W czasie rewizji zakwestionowano 3 i 1/2 litra wódki i 4 worki cementu niewiadomego

pochodzenia. Podkreślić należy, że wymieniona prowadziła wyszynk w mieszkaniu.

Władysława Kowalska, zam. Łódź, Pabianicka nr 232. W czasie rewizji zakwestionowano 7 litrów wódki.

Maria Frachel — dozorczyńi, zam. Łódź, ul. Pocztowa nr 5/7. Zakwestionowano 3 litry wódki.

Roman Świdorski, nigdzie nie pracuje, zam. Łódź, ul. Kwarocowa nr 94. W czasie rewizji zakwestionowano urządzenia do produkcji bimbrowu, 40 litrów zacieru oraz wędliny i mięso. Nadmieniam, że wymieniony trudnił się niezależnie od produkcji bimbrowu nielegalnym ubojem.

Genowefa Malinowska, zam. w Łodzi, ul. Chopina nr 14. Zakwestionowano 3 litry wódki.

Antoni Kesa, zam. w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 258 — w czasie rewizji zakwestionowano 1 litr spirytusu i 1 litr wódki zwykłej. Kesa miał już dochodzenie za nielegalny handel wódką w 1956 roku i 1957 roku.

Leokadia Michalak, zam. w Łodzi, ul. Widzawska nr 15, prowadziła wyszynk w mieszkaniu.

Feliks Dąbek, zam. w Łodzi, ul. Rzgowska nr 184, właściciel nieruchomości i 3 ha ziemi. Zakwestionowano 1 litr wódki.

Eugeniusz Wiehrowski, zam. we wsi Wycześniak, pow. Skierniewice, zatrzymano został przez patrol MO. W czasie rewizji znaleziono 10 litrów bimbrowu.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłczyńska 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-34
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Pryw. Pomoc Lek. 335-33
555-55

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15)
g. 19 „Kram z piosenkami”
JARACZA (Jaracza nr 27)
g. 19 „Złota wieża”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.30
„Buzary”
„TEATR 7.15” (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Liliom”
OPERA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Dziwaczka z Holandii”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Król i ja”
„ARLEKIN” (Wólczńska nr 5) g. 17 „O krasnoludkach i sierotce Marysi”
STUDENCKI TEATR SATYR. „PSTRĄG” (Zachodnia 56) g. 20 „Kraja na ziemi”

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14)
czynie 10-19
MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynie g. 9-15

KINA

BALTYK (Narutowicza 20)
„Skandal w Banderath”
dozw. od lat 12, g. 14, 16, 18, 20. Film dok. g. 13 i 22
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Dlaczego wro na jest czarna”, „Utrilo i jego świat”, „Akcja

CO? GDZIE? KIEDY?

na Kutschere” g. 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima nr 2)
Film dok. g. 19 i 22.
„Akcja prof. Hamibala” dozw. od lat 14, godz. 10, 12, 14, 18, 20.
Program dla najmłodszych: „Osiol w lwiej skórce”, „Pojedynek prof. Filutka”, „Szakal i wielbiad”, „Dwa mroźniki”, „Dziewczynka z dzungli” g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Czarna tecka” dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, „Moja córka” dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20. Film dok. g. 9 i 22
MUZA (Pabianicka 173) „0815”, „Koszyk” dozw. od lat 13, g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22
PIONIER (Franciszkańska 31) „Trzej panowie na śniegu” dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22
POLONIA (Piotrkowska 67) „Bosonoga contessa” dozw. od lat 18, g. 10, 13, 16, 18, 20, 21
POKÓJ (Kazimierza 6) Film dok. g. 21.30 „Damski krakwiec” dozw. od lat 16, g. 15.30, 17.30, 19.30
I MAJA (Kilińskiego 178) Film dok. g. 21.30 „Przygody Pata i Patachona” dozw. od lat 7, g. 15.30, 17.30, 19.30
ROMA (Rzgowska nr 84) Film dok. g. 22. „Trzej panowie na śniegu” dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20
STUDIO (Bystrzycka 7/9) Film dok. g. 21 „Igraszki z diabłem” dozw. od lat 16, g. 17, 19
SOJUSZ (Nowe Żołno) Film dok. g. 21 „Indian

PALMIARNIA (Park Zródliska) czynna g. 10-18
ZOO - czynna g. 9-16

Dyzury aptek

Ob. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8
AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyzury nocne

DYZURY SZPITALI

Polożnictwo: Szpital Kiliński im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - Chojny i Ruda, Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 - Bałuty, Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5 - Poleście
Chirurgia: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga 13
Internia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga nr 1-3
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

DYZURY PORADNI

Pomocy lekarskiej dla dorosłych udzielają od godz. 19 do 22 poradnie:
Piotrkowska 102 - dla dzielnicy Poleście, Łagiewnicka 36 - dla dzielnicy Bałuty, Piotrkowska 269 - dla dzielnicy Ruda, Lecznicza 6 - dla dzielnicy Chojny, Żuli Pacanowskiej 13, dla dzielnicy Staromiejskiej, a dla mieszkających Łódź - Stoki przy ul. Zbozce 18a w godz. od 19-21.

POKOJU lub pokoju z kuchnią poszukuje. Koszty zwracam. Pośrednicy nie wykluczam. Wiadomość Rewolucji 1905 r. 8 sklep spożywczy. Od godz. 8-12 5276 g

CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce. Telefon 3-00-00 5031 g

LECZNICE SPECJALISTYCZNE, UL. GDANSKA III, tel. 297-00 uruchamia z dniem 1 kwietnia br. Spółdzielnię Pracy Lekarzy Specjalistów w Łodzi. Czynne gabinety: dermatologiczny, ginekologiczny, chirurgiczny, neurologiczny i dentystryczny oraz Zakład Fizykajnej Terapii w godzinach od 8 do 20 1871 k

DR REICHER specjalista - weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8-9 16-19, Piotrkowska 14

PIĘĆ TROJEK - czynne całą dobę. Tel. 333-33. Wizyt domowe lekarzy specjalistów 4677 g
DZWOŃ PIĘĆ RAZY PIĘĆ - 555-55 Prywatna Pomoc Lekarzy skieruje Ci natychmiast do domu lekarza specjalistę

LECZENIE ultradźwiękami reumatyzm, zapal, rozkonk, astma. Tuwima (Przejazd) 40, 16-19

DR ŚWIĘCIO, choroby kobiece powrócił. Stary Rynek 8 5549 g

ELEKTROKARDIOGRAF - zdjęcie serca (płma taśma), Piotrkowska 157, front i piętrowo, 17-19
DR WOJNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front 11-13, 17-19

DR SIENKO specjalista skórne, weneryczne, włosów 16-18, Kilińskiego nr 132 5757 g

ZDJEŚCIA rentgenowskie zębów wykonuje specjalista rentgen dentystyczny Piotrkowska 121 5817 g

PARYZANKA - artystyczna cerownia naprawia garderobę bez śladu. Wieckowskiego 6-5 telefon 251-78 4984

TERESA fryzjerka z Piotrkowskiej 76 zawiadała szanowną klientelę, że obecnie pracuje w zakładzie fryzjerskim Zamienhofa 1, tel. 285-19

RZEŹNIK koński Bogusław Zaleski Łódź, ul. Sosnowa 13 telefon 370-65 zbiera konie wypadkowe na ulicy własnym taborem 5430

Kr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne, moczopłciowe 8-10, 3-6 ulica 22 Lipca 4 5831 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA statyka budowlanego z praktyką i inżynierów mechaników lub techników mechaników z kwalifikacjami do biura projektów oraz księgowych na środki trwałe zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Chemicznego w Pabianicach, ul. Zymierskiego nr 5. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. Warunki do omówienia na miejscu. 1859-K

WYKWALIFIKOWANEGO księgowego finansistę, pracownika na stanowisku kierownika sekcji administracyjno-gospodarczej ze znajomością zagadnień transportowych, pracownika na stanowisku kierownika sekcji inwestycyjno-mechanicznej, inżyniera - górnika, wykwalifikowanego mechanika, operatorów sprzętu ciężkiego, maszynistów do lokomotywek i mechanika samochodowego zatrudni Pajęczańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Działoszynie pow. Pajęczno. Zgłoszenia kierować do dyrekcji przedsiębiorstwa. 1855-K

WYKWALIFIKOWANEGO księgowego na stanowisko zastępcy głównego księgowego oraz ekonomistę do działu organizacji zatrudni Zarząd Przemysłu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Zgłaszać się osobście do Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi - Zarząd Przemysłu, pokój nr 439 IV piętro, wejście od ul. Parkowej nr 8. 1884-K

PRACOWNIKA do księgarni ze znajomością języka obcego poszukuje poważna instytucja. Oferty pisemne 1883 kierować do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 1883-K

KIEROWNIKA magazynu branży metalowej z długoletnią praktyką zatrudni od zaraz Związek Spółdzielni Mieczarskich Z. R. M. w Łodzi, ul. Łomżyńska 13-15, telefon 308-77.

ZAOPATRZENIOWIEC z praktyką (branża metalowa) potrzebny natychmiast. Spółdzielnia Pracy „Mechanik” Łódź, ul. Piotrkowska nr 67. 1887-K

KONSTRUKTORÓW i technologów na narzędzia - wymagane wysokie kwalifikacje i długoletnia praktyka - zatrudni Pabianicka Fabryka Narzędzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział zatrudnienia, Pabianice, ul. Warszawska 73, w godz. od 9 do 14.

2 MAJSTRÓW wodociągowo-kanalizacyjnych od zaraz, 200 kopaczy i rozpraczar od dnia 1 kwietnia, 10 murarzy na roboty wod.-kan. od dnia 15 kwietnia, 10 monterów na roboty wod.-kan. od dnia 15 kwietnia zatrudni Warszawskie Zjednoczenie Wodno-Inżynierskie Łódź, ul. Nowotki 259-61. 1803-K

CZTERECH wykwalifikowanych masarzy przyjmie Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Ozorkowie. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 15, ul. Hanki Sawickiej nr 6. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. 1770-K

PRACA

GOSPODIA z referencjami potrzebna. Zgłoszenia Nowomiejska 7 (sklep z wózkami) 5610 g

OGRODNIK kwaciarczy i szarytnik lub pracownik rolny potrzebni. Szalkowski, Gdynia, Śląska 92

SPRZĄTACZKA od godz. 8 do 22 potrzebna. Nowotki 22, m. 23, lewa oficyna III piętro 5355

NAUKA

POLSKI Związek Motorowy organizuje amatorski kurs samochodowo-motocyklowy i motocyklowy. Zapisy przyjmuje sekretariat PZM Łódź, ul. Piotrkowska 183 1581

KURS kierowców zawodowych kategorii I, II, III i amatorski TKWP. Zapisy Tuwima 15 godz. 8-15

WYKŁADY nowoczesnego kroju ubrań damskich, dziecięcych, opatentowanym wynalazkiem rozpoczynamy 10 kwietnia. Gwarancja wyuczenia. Informacje Nawrot 32

LEKARSKIE

Kr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne, moczopłciowe 8-10, 3-6 ulica 22 Lipca 4 5831 g

ROŻNE

WYKŁADY nowoczesnego kroju ubrań damskich, dziecięcych, opatentowanym wynalazkiem rozpoczynamy 10 kwietnia. Gwarancja wyuczenia. Informacje Nawrot 32

TERESA fryzjerka z Piotrkowskiej 76 zawiadała szanowną klientelę, że obecnie pracuje w zakładzie fryzjerskim Zamienhofa 1, tel. 285-19

RZEŹNIK koński Bogusław Zaleski Łódź, ul. Sosnowa 13 telefon 370-65 zbiera konie wypadkowe na ulicy własnym taborem 5430

KOMUNIKAT

Zawiadamiamy wszystkich naszych dotychczasowych usługobiorców, urzędy i instytucje oraz zainteresowane zakłady pracy, iż decyzją nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków Spółdzielni Usług Spedycyjno-Przewozowych „TABOR KONNY” z dnia 23 marca 1958 roku postanowiono przekształcić się w wyższą formę przyjmując statut spółdzielni pracy. W związku z powyższą uchwałą przyjęto nową nazwę spółdzielni „WOJEWODZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY SPEDYCYJNO-PRZEWOZOWA” „TABOR KONNY”

Siedziba Rady Nadzorczej, Zarząd i biura mieszczą się w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza nr 56, telefony 394-68 i 257-23.

Równocześnie przypominamy, że wszelkie zamówienia na przewozy, przeprowadzki, załadunki i wyładunki wagonów kolejowych wszelkiej masy towarowej przyjmuje Dyspozytornia

ŁÓDŹ, ul. SIENKIEWICZA 56, telefony 257-23 i 394-68
ŁÓDŹ, ul. HARCERSKA 3-5, telefon 540-49.

Pracujemy własne placówki w Sieradzu, Łęczycy, Zduńskiej Woli i Ozorkowie.

MARGARYNĘ: mleczną i mleczną witaminizowaną (polecaną dietetykom) oraz wodną doskonale do wypieku ciast wielkanocnych polecają: Zakłady Przemysłu Tłuszczowego im. 15 Grudnia w Warszawie

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

BIURO Pośrednictwa Sp-ni „Czystość” Piotrkowska 38, tel. 377-51 poleca do sprzedaży oraz poszukuje do kupna domki jednorodzinne, place budowlane oraz gospodarstwa rolne w pobliżu Łodzi z dobrą komunikacją. Za usługi pobiera 50 zł wpisowego i 4 proc. lub 3 proc. przy transakcji

BIURO Pośrednictwa Współdzielni „Inwalida Wojenny”, Tuwima 4, telefony 370-87 i 322-61 poleca do sprzedaży kilkadziesiąt działek budowlanych w Głównie tuż przy dworcu oraz inne obiekty na terenie Łodzi i okolicy. Godziny 8-20. Opłaty wpisowe 50 zł i 4 proc. po transakcji 1883 k

BIURO Pośrednictwa Kupna-Sprzedaży Nieruchomości Spółdzielni „Inwalida Wojenny” Tuwima 4, telefony 370-87 i 322-61 poleca do sprzedaży działkę budowlaną 5.439 m kw. w Markach pod Warszawą oraz gospodarstwo rolne 7,5 ha z budynkami i różne inne obiekty. Godziny 8-20 1885 k

PLAC 1.200 m przy Oficerskiej sprzedam. Oferty pisemne „5397” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DOMEK z ogródkiem (przy tramwaju) sprzedam. Telefon 331-77 godz. 14-20 6286 g 544-19

KUPNO

DOMEK jednorodzinny wolny, blisko tramwaju - Kupuję. Dzwonić tel. 385-57 po godz. 18 5342 g

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL marki „Iz” 49 prędkość nowa (wielonowy) - sprzedam. Zachodnia 66, m. 4, Eubliak 3738 g

MASZYNY do szycia gabrietywa i „Cyk-Cak” Nowy sprzedam. Próchnica 51, m. 4 5702 g

FAKSOMETR „Argo” - sprzedam. Zachodnia 66, m. 4, Eubliak 3738 g

MASZYNY dziewiarskie seneckowe „Dublet” - 5-100, 7-50, 7-35 sprzedam. Nowomiejska 8-16 5221 g

RADIO „Beethoven” stan idealny sprzedam. Tomaszów Maz. Spalska 62, Janiszewski 5240 g

MOTOCYKL „WFM” doarty i oponę nową 300x19 sprzedam. Tel. 342-81 5236 g

TELEWIZOR „Wista B” sprzedam. Dzwonić tel. 580 5820 g

TELEWIZOR „Wista B” sprzedam. Dzwonić tel. 580 5820 g

FORTEPIAN koncertowy krótki wiedeński sprzedam lub zamienię na pianino w dobrym stanie. Kijanki 10, przy Lotnisku

LOKALE

POKÓJ z kuchnią w blokach zamienię na 2 pokoje z kuchnią najchętniej w blokach. Wiadomość telefon 379-36 od godz. 17-20

2 POKOJE z kuchnią, w gody w Gdańsku-Oliwie zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Lutomska 13, m. 6, Bar toszek od godz. 17

CZTERY pokoje, kuchnia, centrum zamienię na 2 pokoje, kuchnia i jeden z kuchnią w centrum. Oferty pisemne „5768” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 5768 g

DWUPOKOJOWE mieszkanie, kuchnia, wygody - zamienię na równorzędne. Tel. 379-44 5263 g

SAMODZIELNY pokój, kuchnia, częstotliwość wygody III piętro pilnie zamienię na dwa pokoje kuchnia, wygody do II piętra. Oferty pisemne „5232” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5232 g

POKÓJ z kuchnią (Warszawa-Rembertów) zamienię na pokój z kuchnią lub duży pokój w Łodzi do II piętra. Wiadomość Łódź, ul. Zachodnia 23, blok 407 m. 24 5231 g

POKÓJ z kuchnią, wszelkie wygody (nadające się dla szoferów) zamienię na pokój kuchnia w blokach. Oferty pisemne „5228” Biuro Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96

DWA pokoje z kuchnią i sklep przy mieszkaniu w Aleksandrowie Łódzkim (dobry punkt) zamienię na dwa pokoje z kuchnią w Łodzi lub jeden duży pokój z kuchnią. Oferty pisemne „5243” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

SAMOTNY inżynier poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 366-51 godzina 20-22 5398 g

POKOJU sublokatorskiego z niekierującym wejściem poszukuje. Oferty pisemne „5395” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

CZESK SKLEPU w Śródmieściu odstąpię. Wiadomość Lipowa 61-28 po-przezna oficyna II piętra 6224 g

